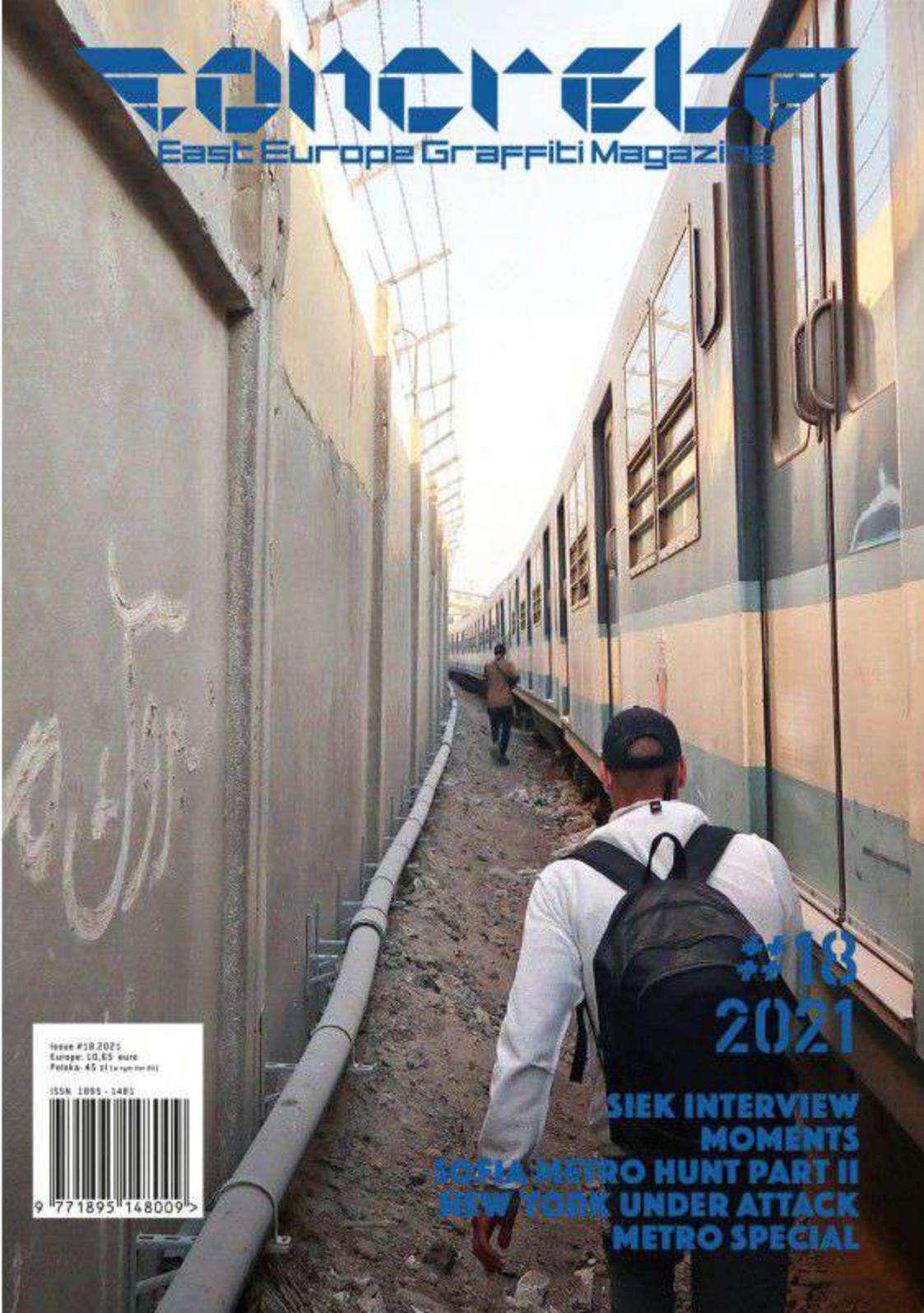


concrete

East Europe Graffiti Magazine



Issue #18 2021
Europe: 10,65 euro
Polaka: 45 zł (cena netto 36)

ISSN 1895-1480



9 771895 148009 >

#18
2021

**SIEK INTERVIEW
MOMENTS
LOFIA METRO HUNT PART II
NEW YORK UNDER ATTACK
METRO SPECIAL**



Siek SKM HBO 2021 Gdańsk SKM train

You said a moment ago that the beginnings were difficult...

Siek: You know, when you're a youngster, and you try to step in the game, people usually don't treat you seriously. As a matter of fact, you don't know what you can allow yourself to do. It puts limitations on you. Originally it was all about making a panel piece just for the sake of it. It didn't matter what the piece looked like. Fortunately, this attitude went away really quickly. I remember the first silly attempt to force a panel piece. The plan was to jump out of the train at each station trying to paint as much as I could, then jump back in each time the train started moving. After two stations the fun was over as the train, full of people, started smelling of paint. Sure enough, ticket inspectors showed up. Fortunately, they didn't manage to catch us because we jumped out of the car the moment it slowed down a bit.

Did „Men In Black” movie benefit or hinder the scene?

Siek: Each sequel gave me a buzz and motivation. The climate of the movie ideally matched the time when it was produced. That's why it was so well received both in Poland and abroad. I think that many people who started years after the premiere of the first part were strongly influenced by hardcore actions presented there. It might be difficult in reception for the young but if anybody has got any sense at all, they know it's not about damaging trains. I myself have never been a follower of such behavior. I like hardcore actions but the ones where the style counts, not window-smashing. At present Gdańsk is a prime example of this.

You mentioned style. When did you realize you created your own?

Siek: I'm still striving for it. I'm trying not to stick to one kind of piece. That's why I experiment to the best of my ability. I'm not a fan of painting the same thing all the time. I like clean and perfected pieces but there are moments when I prefer to paint a rather dirtier one, flow is the most essential component. I hope that my style will get evolve and more than once. Now I am content with half of my pieces, that's why I constantly keep working on them.

Powiedziałeś przed chwilą, że początki były trudne...

Siek: Wiesz, jeśli jesteś młocianem i próbujesz wejść do gry, to ludzie z reguły nie traktują Cię poważnie. Tak naprawdę nie wiesz, na co możesz sobie pozwolić. To ogranicza. Na początku liczyło się tylko robenie panela dla... samego panela. Nieważne było, jak on wyglądał. Na szczęście dość szybko przeszło mi takie podejście. Pamiętam pierwszą głupią próbę pościelenia panela na się. Plan był taki, że co stacje wyskakujemy z SKM-ki na tor i walimy tyle, ile się da, a na odjazd wrakujemy z powrotem do pociągu. Po dwóch stacjach zabawa się skończyła, gdy w pociągu pełnym ludzi zaczęło śmierdzieć farbą. Oczywiście pojawiły się kanary. Na szczęście nie udało im się nas złapać, bo wyskoczyliśmy z wagonu, gdy pociąg na moment wyhamował.

Film „Men In Black”, o którym wspominasz wcześniej, zrobił dla sceny więcej dobrego czy złego?

Siek: Produkcja za każdym razem stawiała mi pozytywny kłopot do działania. Klimat filmu idealnie wpasował się w czasy, w których powstawał. Dlatego został tak dobrze przyjęty w Polsce i poza granicami naszego kraju. Myślę, że mnóstwu osób, które zaczęły malować wiele lat po premierze pierwszej części, zaczęły działać właśnie pod wpływem „MIB”. Mocne akcje ukazane w filmie mogą być trudne w odbiorze dla młodych, ale jeśli ktoś ma coś w głowie, to wie, że nie chodzi tylko o niszczenie kolejek. Sam nigdy nie byłem zwolennikiem takich zachowań. Lubię hardcore'owe akcje, ale takie, w których stawiała się na styl, a nie wybijanie szyb. Gdańsk jest obecnie dobrym tego przykładem.

Wywołałeś temat stylu. W którym momencie zorientowałeś się, że wykształciłeś swój własny?

Siek: Wciąż do niego dążę. Próbuje nie trzymać się jednego schematu obrazka. Dlatego w miarę możliwości próbuję coś tam sobie eksperymentować. Nie przepadam za robeniem ciągle tego samego. Lubię czyste i dopracowane obrázky, ale są momenty, kiedy wolę namalować nieco brudniejszy wrzół. Najważniejsze, by miał dobry flow. Mam nadzieję, że mój styl jeszcze nieraz ewoluuje. Obecnie jestem zadowolony z połowy moich obrazków - dlatego cały czas nad nimi pracuję.



Baiser UKS SMC Warsaw regional train



Baiser UKS SMC Warsaw regional train



Baiser UKS SMC Warsaw regional train



Baiser UKS SMC Warsaw regional train



Baiser UKS SMC Warsaw regional train

CONCRETE JUNGLE



Clas NAPS NYC IT Reuzer NYC 2021 Wrocław



Rose ISR 2021 Brno



Eugen LWER 2020 Ukraine



Sizoo



Russos ADR HRO STP 2021 Gdańsk



Blitz BDK HBO Dcse UPS 2021 Polandregionaltrain



Dcse UPS 2021 Polandregionaltrain



Blitz BDK HBO 2021 Polandregionaltrain



Blitz BDK HBO 2021 Polandregionaltrain



Blitz BDK HBO 2021 Polandregionaltrain



Heb. ČD Brez DMB 2021 Bmo regional train



Flak BDM 2021 Czech Rep. regional train



Trosov ACL PDS Bmo regional train



BojD 0575 2020 Czech Rep. regional train



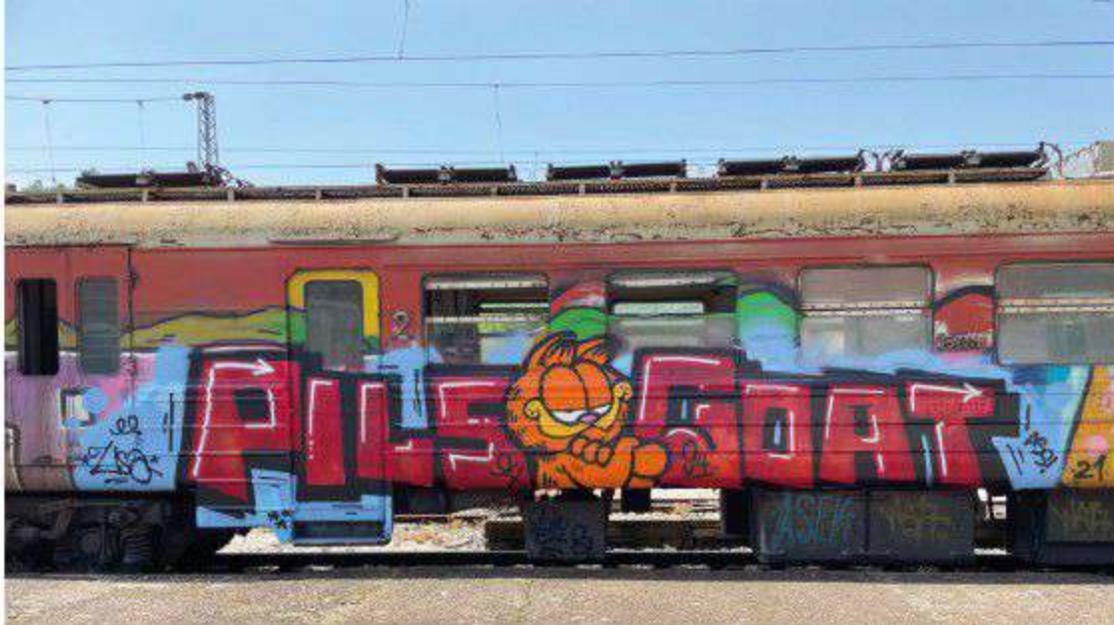
Epšov MFB BV 2021 Czech Rep. regional train



Alor BLACKCATS FOUR 2021 Sofia metro

Some time ago in the railway aficionados' circle there was information about Sofia subway cars on their way from the capital of Bulgaria to Moscow. It was not the first transport of this kind so more people knew about it. It goes without saying that painting this "trash" car was not going to get a Sofia subway crossed off my list but it was the last chance to put it in my photo album. I was walking in circles, calling people, trying to find some nerd who was willing to travel with me across the country and wait for the train's appearance. Finally Cykor agreed. We got tipped off about the train's whereabouts from a local crew who had been expecting its arrival in Radom. Unfortunately we missed it but the hunt went on. We set off to Terespol. At about five AM we stopped at one signal tower, went to the window and met two elderly ladies there. I told one of them that we were having a problem as we had been ordered to photograph a train which was not on the timetable. It was on its way from Sofia to Moscow, I added. The lady said that if I meant the piece of shit moving at 50 km/h, wreaking havoc in their charts, it was due to be in Łuków at about 8:00 A.M. She also mentioned it was going to stay there for 94 minutes. We thanked her politely. I added that I loved her and we went back to the car. The direction was clear. When we were arriving at the station we could see two cars and a group of people. It turned out they were also railway lovers. There were ten of us so we decided to split. After a while some guys said they needed to go so I went in the car with them. In the meantime I decided to call my beloved woman and told her I was going home. She asked me if we painted the train. When I told her we didn't, she asked what was the point of coming back home then, as I had already been waiting for so long to hit the unit. I politely asked the guys to drop me off [laughs]. At the station I met Siea and we waited some more. In front of the station there was a signal tower so we bought a box of chocolates and went to chat with the lady from the window. It turned out the train was staying in some village nearby Łuków. We knew the steel box was going to show up soon so we parked the cars, got on our marks in the bushes and waited. When the train finally appeared, about 5 hours late, I decided I didn't give a damn and wanted to attack it at the station. We started hitting it, I almost managed to fill my piece but the train started moving so we started chasing it. Two people hopped on it like in some western movie. I decided I was not going to do it but some 2 seconds later I hopped on a freight car. It had no floor, only the bare frame and walls. The guys who were on the subway train opened the door for us. We had to slowly walk to the other end of the freight car. Each one of us had to move cautiously glued to its side. The sight of rolling wheels was terrify-

transport, więc wiedziało o tym więcej osób. Wiadomo, że pomalowanie tego "trasa" nie sprawi, że metro w Sofii zostanie zaliczone, ale była to ostatnia szansa, by ten model znalazł się w moim klaserze. Chodziłem więc w kółko i dzwoniłem po ludziach, by znaleźć jakiegoś świra, który przejedzie ze mną pół Polski i poczeka na pojawienie się pociągu. W końcu zgodził się Cykor. Dostaliśmy sygnał, że pociąg będzie w Radomiu, bo czeka na niego miejscowa ekipa. Niestety nie zdążyliśmy, ale polowanie trwało nadal. Ruszyliśmy do Terespoła. Około piątej rano zatrzymaliśmy się przy jednej z nastawni i poszliśmy do okienka, a tam dwie starsze panie. Mówię do jednej z nich, że mamy problem, bo kazali sфотографować nam pociąg, którego nie ma w rozkładzie. „Jedzie chyba z Sofii do Moskwy” - dodałem. Kobieta zapytała mnie: „Jeśli mamą na myśli to gówno, które jedzie 50 km na godzinę i robi nam burdel w tabelkach, to będzie w Łukowie około godziny 8:00. Wspomniała jeszcze, że pociąg będzie tam stał przez 94 minuty”. Ładnie podziękowaliśmy, ja dodałem, że ją kocham i poszliśmy do fury. Kierunek był jasny. Kiedy dojeżdżaliśmy do stacji, już z daleka było widać na parkingu dwie fury i grupkę ludzi. Okazało się, że to również miłośnicy kolejek. Było nas aż dziesięciu, więc postanowiliśmy się rozdzielić. Po pewnym czasie kilku chłopałów mówił, że musi uciekać, więc wsiałem z nimi do fury. W międzyczasie postanowiłem zadzwonić do mojej ukochanej kobiety i powiedziałem jej, że już wracam. Zapytała mnie, czy pomalowaliśmy kolejkę. Mówię jej, że nie... Na co ona: „To na chuj wracasz, jeśli czekacie już tak długo?”. Poprosiłem ładnie chłopałów, by mnie jednak wyrzucił z auta. [śmiech] Na stacji spotkałem Siea i... tak sobie czekaliśmy. Przed stacją była nastawia, kupiliśmy więc bombonierkę i poszliśmy zagaadać do pani z okienka. Okazało się, że pociąg stał, kurwa, w jakiejś wsi pod Łukowem. Wiedzieliśmy, że pudło pojawi się niebawem, zaparkowaliśmy więc fury, zajęliśmy miejsce w krzakach i czekaliśmy. Kiedy w końcu pociąg się pojawił, spóźniony chyba o pięć godzin, stwierdziłem, że to pierdolę i go atakuję na stacji. Zaczęliśmy go ładować. Mnie się udało przewieźć go bezpiecznie, ale pociąg ruszył. Zaczęliśmy więc za nim biec. Dwie osoby rzuciły się na skład - jak w jakimś westernie. Stwierdziłem, że tego nie zrobię, ale dwie sekundy później weszliśmy na jeden z wagonów towarowych. Platforma była bez podłogi - tylko szkielet i ścianki. Ziomek, którzy byli już na składzie, otworzyli nam drzwi. Musieliśmy przejść przez całą platformę. Każdy po kolei bardzo wolno przechodził przy bocznej ścianie z prawej strony. Widok odosobnionych kół był przerażający. Kiedy przyszedła moja kolej, pociąg przyspieszył, więc postanowiłem, że zostanę na platformie sam. Trzymałem się mocno i co przejazd kolejowy kładłem się, by



Deer US494 Pils US494 2021 Belgienregionaltrain



KBS KBS 2021 Sefiregionaltrain



Adjo HTB5 Sona RCX 2021 Sefiregionaltrain



Abekc 56 2021 Moscow regional train



56crew 2021 Moscow regional train

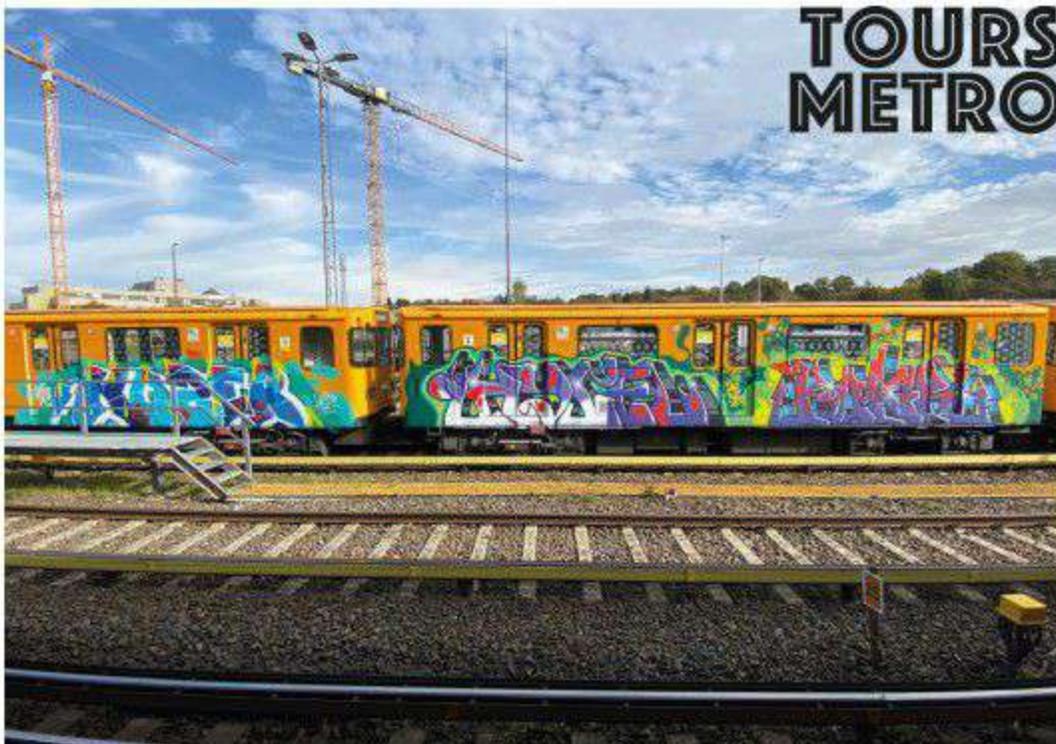


56 2021 Moscow regional train



56 56 2021 Moscow regional train

TOURS METRO



Naser ZHNS DRS Gwal TNA DRS WTK ALKD Kalle TNA 2021 Berlinmetro



Eido PUF 2020 Berlinmetro



Makar TSU 2020 Berlinmetro



Gwal TNA DRS WTK ALKD 2021 Berlinmetro



Karna IRS 2020 Berlinmetro